

SIŁO WO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 18.750, na prow. mk. 20.625. Za odnośnienie do domu dolicza się 2000 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. pierwsza strona 700 mk., druga i trzecia 600 mk., czwarta 8-linowa 250 mk. Ogł. drobne po 400 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie Najmn. ogł. 4000 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz. Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosil, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12 REDAKTOR PRZYJMUJE GODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-BJ DO 3-BJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Teatr „NOWOŚCI”
Sensacja Sezonu!

Tylko 2 występy!
Heleny Larys Pawińskiej znakomitej artystki teatrów warszawskich wraz z zespółudziałem
We wtorek, dnia 3 lipca 1923 r.

PRZECHODZEŃ
sztuka w 3-oh aktach B. Katerwy. H. Larys Pawińska i W. Zdzitowiecki odwarzali role główne w tej sztuce na scenie teatru „Reduta” w Warszawie.

Tylko 2 występy!
Witolda Zdzitowieckiego artysty teatru „Reduta” w Warszawie.

We środę, dnia 4 lipca 1923 r.
CIERPKI OWOC
rozgłosna lekka komedia Roberta Bracco w 3-oh aktach (repertuar teatru „Małego” w Warszawie).

Bilety do nabycia w Księgarni H. Neumana.

REDAKCJA

„Słowa Kujawskiego”
przyjmie współpracownika (wniczkę)

Zajęła dziennie cztery godziny. Uwzględniane będą oferty tylko tych osób, które posiadają świadectwo ukończenia szkoły średniej (gimnazjum).

KWIACIARNIA „WIOSNA”

Brzeska 17, dawniej dom Bauera.

Przygotowała dużą ilość kwitnących roślin w donozkach i koszykach jak również ołetych kwiatów na św. Jan, Władysława, Piotra i Pawła.

Kolonja Polska w Indjach Holenderskich.

Czasopismo „Wychodźca” № 22 podaje następujący artykuł:

Kolonja polska w Indjach Holenderskich rozrzucona po wyspach: Jawie, Borneo, Celebes i Sumatrze, składa się przeważnie z osób pracujących w przemyśle naftowym. Holandia sprowadza już od lat wielu, właściwie od samego początku swojej eksploatacji naftowej, wiertaczów z Galicji i znamiennym jest, że pierwsze raporty eksploatacji nafty w Indjach Holenderskich były redagowane w języku Polskim. Pośród techników w przemyśle naftowym znajduje się w Indjach Holenderskich cały szereg ludzi, którzy już od 20 lat zamieszkują tamże, doszli do pewnego majątku i posiadają własne nieruchomości. Poza wiertaczami kolonja polska w Indjach Holenderskich składa się z całego szeregu techników inżynierów, pomiędzy, którymi znajdują się także technicy, pracujący w przemyśle cukrowniczym oraz na służbie kolejowej państwowej, jeden z nich p. Dr. Zwierzycki jest kierownikiem Instytutu Geologicznego, oraz organizatorem ekspedycji badających tereny wysp archipelagu indyjskiego.

Kolonja polska w Indjach Holenderskich jest ogółem zamieszkała.

Konsulat polski w Rotterdamie organizował przesyłkę pieniędzy z Indji Holenderskich do Polski, tak, że Polacy zamieszkali tamże i odciepi od swoich rodzin przez cały czas trwania wojny światowej i w okresie powojennym do 1920 roku, byli w możności przysłać za jego pośrednictwem znaczne sumy do Polski.

S. + P.

KATARZYNA KRZYŻANOWSKA

zmarła dnia 26 b. m. w Toruniu, pozostawiając w głębokim żalu

Męża i Dzieci.

PRACOWNIA ARTYSTYCZNA
RZEŹBIARSKO - KAMIENIARSKA

B. DOBRZYŃSKIEGO

w Włocławku, Aleja Szopena Nr. 45
mieszkanie prywatne Botaniczna 27, 4

wykonywa
Pomniki, grobowce z granitu, marmuru, kamienia i betonu.

Niestety warunki zarobkowania w przemyśle naftowym w Indjach Holenderskich uległy w ubiegłym roku znacznemu pogorszeniu z powodu wprowadzenia przez zarząd kolonii od maja 1921 roku specjalnych opłat wywozowych od nafty. Two Bataafsche Petroleum Matschapy, posiadające najwybitniejszy udział w produkcji naftowej Indji Holenderskich i należące do koncernu światowego naftowego Royal-Dutsch i Schell zastosowało względem tych zarządzeń poza protestem do Ministerstwa kolonii szereg ograniczeń produkcji naftowej w Indjach i zagroziło to zupełnie unieruchomieniu pracy wiertniczej na terenach indyjskich. Pod tym naciskiem Zarząd Kolonii zdecydował się na zniesienie opłat wywozowych od nafty. W międzyczasie jednakże Two Bataafsche Petr. My, ograniczywszy znacznie swoją produkcję w Indjach, zaczęło wydalać robotników. Pomiędzy wydalonymi znajduje się cały szereg wiertaczów—Polaków, na których współpracownicy holenderscy patrzą okiem zazdrośnym. Kilku zdolniejszych wiertaczy — Polaków T-wo przeniosło do Argentyny, dając im zajęcia w tamtejszych swoich terenach naftowych. Towarzystwo zaangażowało jednakże przed niedawnym czasem szereg nowych wiertaczy z Małopolski, w czem mu byli pomocni dawni współpracownicy firm, którzy powrócili do Polski na stałe. T-wo Bataafsche P. My zdaje się wyzykiwać obecne po-

łożenie w Indjach, wobec współpracowników cudzoziemców, narzucając im pod naciskiem wydalenia, umowy niekorzystne.

Warunki emigracji do Indji Wschodnich Holenderskich są ograniczone jedynie przepisem wykazania się środkami do życia. Holenderski urząd kolonjalny ogłasza za pośrednictwem Ministerstwa Kolonii w Hadze swoje dezyderaty w gazetach holenderskich. Kontrakty zawiera przeważnie Ministerstwo Kolonii, przyczem pierwszeństwo mają Holendrzy. O ile zgłoszenia następują od petentów zamieszkałych w Azji, przyjęcie zależne jest od decyzji gubernatora Indji Wschodnich bezpośrednio. Najkorzystniej jednakże jest sprawę uzyskania miajeśc rządowego w Indjach Wschodnich Holenderskich załatwiać za pośrednictwem Ministerstwa Kolonii w Hadze.

Obliczenie poprzedniej służby rządowej inżynierskiej, o ile który zostaje przyjętym, zaliczona w stosunku 2-oh lat służby europejskiej za jeden rok służby indyjskiej, przedstawia się następująco:

Placa początkowa fl. 350 oraz fl. 120 dodatku drożyznianego.

Placa ta pozostaje podwyższona o fl. 50 rocznie po pierwszym, drugim i czwartym roku.

Następnie podwyżka wynosi fl. 100 co 3 lata, tak, że maksimum po 19 latach służby wynosi fl. 1000 miesięcznie.

Przy tej sposobności należy wspomnieć, że w Indjach na lądzie stałym, przemieszkuje pewna ilość Polaków, w Indjach francuskich znajduje się wielu byłych żołnierzy z Legjonu Cudzoziemskiego, którzy po wysłużeniu obowiązkowych lat otrzymali posady w administracji francuskiej w Tonkinie, Kamodzy, Ananie i Kocinchinie. W Indjach angielskich zebrało się podczas wojny mnóstwo Polaków austriackich i niemieckich, których Anglicy zabrali do niewoli najczęściej z zatrzymanych statków i pomieścili w dwóch obozach koncentracyjnych. Pewna ilość Polaków dostała się do tych obozów z Persji, dokąd schronili się z Turkestanu i Zakaspijskiej Prowincji w ucieczce przed bolszewikami. Wojska angielskie konsystujące w Persji, aresztowały ich jako podejrzanym o bolszewizm i odesłały do obozów koncentracyjnych w Indjach Przedgangesowych. W r. 1917—18 mieszkało w Kalkucie małżeństwo N. przyrodnicy (entomologowie), którym wybuch rewolucji w Rosji nie pozwolił wrócić do Europy. Wśród misjonarzy w Indjach trafiają się także często Polacy.

Podczas wojny światowej, kilkudziesięciu jeńców austriackich Polaków z b. Galicji internowanych przez Rosjan w obozach koncentracyjnych w Turkestanie, uciekło do Afganistanu. Najwięcej między nimi było żołnierzy z 9. 13. i 30. pułku piechoty austriackiej. Rząd indyjsko—brytyjski, jak również i Rosjanie domagali się ich wydania, ale Afganowie odmówili, gdyż prawo azylu jest u tych dzikich górali bardzo wysoko cenione.

Co się z nimi stało niewiadomo. Prawdopodobnie spotkało ich to samo, co i szczątki Brygady Legjonowej Jabłonowskiego na wyspie San Domingo, za czasów wojen napoleońskich. Pozostali wśród krajowców i powoli się asymilują.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Redaktor Gazety Porannej p. Sądewicz, został odznaczony przez króla Rumunii krzyżem komandorskim „Korony Rumuńskiej”.

× Naczelnym redaktorem Gazety Warszawskiej, p. Z. Wasilewski został odznaczony krzyżem oficerskim „Gwiazdy Rumuńskiej”.

× Komendant policji m. Warszawy przyznał 248 pracownikom policji za dobre wypełnianie obowiązków nagrody w ogólnej sumie 35,750,000 m.

× Uniwersytet Lubelski ogłosił konkurs na napisanie żywotu, któregośkolwiek ze świętych, beatyfikowanych, lub też mających opinię świętobliwego narodowości polskiej. Pierwsza nagroda będzie się równała cenie 100 korcy pszenicy.

× Na cmentarzu wojennym w Ossowie pod Warszawą powstanie pomnik dla bohaterów, którzy zginęli tam dn. 14 sierpnia 1920 r. w walce z bolszewikami.

× W Wiedniu zmarł w 84 roku życia powstaniec z r. 1863, artysta malarz, Aleksander Sochaczewski.

× Prasa francuska porusza sprawę oddziaływania przez Polskę na państwa bałtyckie w celu zmniejszenia w tych państwach wpływów niemieckich.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× W Budhpeszcie dokonano bardzo licznych aresztowań. U aresztowanych znaleziono broń i składy bomb.

× Beduini w Palestynie niezadowoleni z rządów angielsko-żydowskich, przygotowują się do zbrojnych starć z władzami.

× Prezydent republiki litewskiej Stulginski złożył po swoim wyborze w sejmie kowieńskim oświadczenie, w którym między innymi powiedział, że najważniejszymi zadaniami polityki litewskiej będzie uregulowanie sprawy Kłajpedy i wschodnich granic Litwy.

× Do prezydium międzynarodowej komunistycznej wybrani zostali: Zinnowjew, Zetkin, Terracini, Bucharin, Radek, Kolarow, Kanta-Jama, Neyrad, Suworin i Szackin.

Co niesie dzień?

CZERWIEC

28

CZWARTEK

Dziś: Wig., Leona II., Ireneusza.
Słow.: Zbroisława.
Jutro: Piotra i Pawła ap.
Wschód słońca o g. 3.32
Zachód o g. 19.53
Wsch. księżycy o g. 19.33
Zachód o g. 3.45

Uroczystość św. Piotra i Pawła. Jutro z racji święta św. Piotra i Pawła apostołów odbędą się nabożeństwa w miejscowych świątyniach. Zaś ze szczególną uroczystością z wystawieniem N. S. i kazaniem obchodzone będzie to święto w kościele farnym.

Powrót Pasterza. W dniu dzisiejszym wieczorem powraca Najdost. Pasterz diecezji z Częstochowy, gdzie brał udział w Zjeździe Episkopatu. W sobotę pociągiem rannym wyjeżdża do Ciechocinka na 6-tygod. kurację.

Egzamin aspirantów. W dniu wczorajszym i onegdaj odbył się egzamin aspirantów do Liceum przy Seminarjum Duchownym. Na egzamin przybyło zgórą 60 młodzieńców z różnych szkół polskich.

Stan zdrowotny. Za czas od 17 do 23 czerwca r. b. stwierdzono w powiecie Włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych:

we Włocławku: 1 przypadek płonicy, 1 przypadek czerwonki;
w Mielnie (gm. Chodecz): 1 przypadek duru brzusznego.

Helena Larys - Pawińska, znakomita artystka polska, gra we wtorek dnia 3 lipca w czarownej sztuce Katerwy »Przechodzień«, stanowiącej stałą atrakcję teatru »Reduta« w Warszawie. W obu sztukach głównym partnerem świetnej gwiazdy będzie znany artysta »Reduty« p. Witold Zdzitowiecki, odtwórca tytułu roli w »Przechodzień« na scenie warszawskiej, w środę dnia 4 lipca w lekkiej komedji Bracco »Cierpki owoc«. Otoczenie stanowią pp. Rajska, Daniłowicz, Jaraczowa, Palański, Chodecki i t. d. Bilety do nabycia w księgarni p. H. Neumana.

Plaga wściekłych. Wściekły psów jak w okolicy, tak i w samym Włocławku nie wygasa i przybiera rozmiary zastraszające. W dniu 24 b. m. znowu zanotowany jest nowy wypadek wściekły w mieszkaniu p. Daroszewskiego na rogu ul. Złotej i pl. Dąbrowskiego, gdzie pies wściekły pokąsał ludzi. Pomimo obostrzonych przepisów wiele osób nie stosuje się do nich i nie trzyma psów na uwięzi i na kagańcach. Według statystycznych danych obecnie wściekłą objętych jest aż 15 województw, w nich 107 powiatów, 266 gmin. Z. O.

Amator cudzych pieniędzy. Kupiec z Warszawy M. Haskielberg polecił Lejbe Borensztajnowi zainkasować u p. Grabowskiego 1,000,000 mk. Borensztajn polecenie spełnił i z pieniędzmi zbiegł.

Czy niema dyżurnego? Komunikują nam, że telefon w Kasie Chorych nocą jest nieczynny. Czy niema dyżurnego?

Osobiste. Skarbnik Powiatowej Kasy Skarbowej p. Woźnicki otrzymał 4-tygodniowy urlop dla poratowania swego zdrowia.

— Pomocnik naczelnika Urzędu Skarbowego p. B. Danowski otrzymał 4 tygodniowy urlop.

— Referentem wydziału przemysłowego Starostwa włocławskiego mianowany został p. Bronikowski z Łowicza.

— Wczoraj przybył do naszego miasta w celach naukowych, a mianowicie dla zwiedzenia biblioteki seminarium, O. Józefat hr. Ostrowski, należący do zakonu benedyktynów.

Cukier. Ukazał się w mieście cukier zagraniczny, sprowadzony z Gdańska.

Pożar. Nocy ubiegłej wynikł pożar przy ul. Żalobnej w posesji, należącej do Wiktorji Sobczakowej. Zaalarmowana straż ogniowa przybyła bezwzględnie do pożaru, nie dopuszczając rozszerzenia się ognia. Spalił się tylko domek drewniany. Straty wynoszą 4.000 000 mk.

Zaginięcie. Przed paru dniami czeladnik piekarski Aleksander Pernej lat 52 zamieszkały przy ul. Wiejskiej № 2 wyszedł z domu i dotychczas nie wrócił. O wypadku zawiadomiono policję.

Dzieci do Ciechocinka. Wydział szkolny przy Magistracie w dniu 30 czerwca wysłał pierwszą partię dzieci w liczbie 50 chłopców na 4 ro tygodniowe kuracje do Ciechocinka.

Czy w chęci morderstwa. Niejaki Walenty Moliński w Kowalu dał dwa strzały w Rudzińskiego. Ranny Rudziński został odesłany do szpitala św. Antoniego, winowajca zaś aresztowany.

Zebranie cechu murarzy odbędzie się 29 czerwca o godz. 3 ppół. w Związku chrześcijańskich robotników Maślana № 2.

Wypadek przy pracy. W dniu 25 b. m. robotnik rolniczej fabryki p. Mühsama, Jan Lewandowski pracując przy szajbie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, gdyż u lewej ręki zostały obcięte dwa palce. Po udzieleniu pomocy lekarskiej, chorego odesłano do domu.

Ze sportu. W piątek dn. 29-go czerwca b. r. rozegrane będą zawody piłki nożnej pomiędzy drużynami: Tow. Gim. »Sokół« a żydowskim Tow. Gim. o godz. 5-ej po poł. na boisku sportowym 14 p. p. Zawody zapowiadają się dość interesująco, gdyż powyższe drużyny występują po raz pierwszy w tym sezonie. W czasie zawodów przygrywać będzie orkiestra żydowskiego Tow. Gim.

— W dniu 29-go b. m. odbędzie się na boisku mecz pomiędzy drużyną wioślarską a »Makkabi«.

Śmiała kradzież. Nocy wczorajszej zakradli się złodzieje do mieszkania p. Vaedtków przy ul. Gęsiej 18. Łupem złodziei stała się cała garderoba wartości kilkudziesięciu milionów marek.

Kradzież skór. W garbarni włocławskiej przy ul. Wienieckiej złodzieje za pomocą wybicia muru, dostali się do składu skór i wynieśli 30 sztuk wartości 6,000,000 mk. Urząd śledczy prowadzi dochodzenie.

KRONIKA POLICYJNA.

Pogryziona przez psa. Podejrzany o wściekłość pies, należący do p. Wilczyńskiego Józefa, zam. przy ul. Ciasnej № 29, ugryzł w nogę p. Władysława Pichorską, zam. przy ul. Ciasnej № 18.

Do odebrania. Znalezione pieniądze i rękawiczka damska są do odebrania w Komisariacie policji.

— Znalezione przez Szafrąńskiego Jakóba 800 mkp. złożono do Komisariatu policji. Właściciel ich może się zgłosić po odbiór.

Pociągnięci do odpowiedzialności. Ajzyka Mojżesza i Komendanta, zam. przy ul. Cygance № 1, pociągnięto do odpowiedzialności za bójkę na ulicy.

— Nowakowskiego Jana, zamiesz. przy ul. Kowalskiej № 10, pociągnięto do odpowiedzialności za opilstwo i bójkę na ulicy.

— Zielonko Trajd, właściciel sklepu kolonialnego, zam. przy ul. Toruńskiej № 5, został pociągnięty do odpowiedzialności za handel w dniu świątecznym.

— Bąk Edward, zam. przy ul. Wysockiej № 5, został pociągnięty do odpowiedzialności za pijaństwo i awanturę wszczętą na ulicy.

Kradzież. Łęgowskiej Stanisławie, zam. przy Nowym Rynku № 16, skradziono żakiet i 5,000 mkp. ogólnej wartości 150.000 mk.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 26. VI.

Funt angielski	458.900
Dolar	99.500
Frank szwajcarski	17.810
Frank francuski	6.155
Korona czeska	2.985
Korony austriackie (100)	140
Marka niemiecka	0.81

TELEGRAMY.

Królestwo rumuńscy na ziemi polskiej.

Przemówienie króla rumuńskiego w Ratuszu.

Przemówienie króla Rumunii, ogłoszone w czasie uroczystego przyjęcia pary królewskiej w Ratuszu w Warszawie, w odpowiedzi na przemówienie prezesa Rady Miejskiej sen. Balińskiego brzmi:

Panie Prezydencie!

Królowa i ja dziękujemy Panu serdecznie za gorące uczucia, jakim dał Pan wyraz w imieniu Rady Miejskiej oraz całej ludności miasta Warszawy, witając nas w Waszej wspaniałej stolicy.

Zjawiliśmy się dzisiaj pośród Was z radością oraz z pragnieniem dania Wam dowodów istotnej sympatii, jaką Królowa i ja odczuwamy dla wielkich zalet mieszkańców wszystkich warstw Waszej rycerskiej stolicy oraz w dowód naszej głębokiej wdzięczności za bardzo serdeczne przyjęcie, jakie nam tutaj zgotowano, a którego cenne wspomnienia zachowamy zawsze w pamięci. Proszę Pana, Panie Prezydencie, abyś był wobec wszystkich tłumaczem naszej szczerzej wdzięczności.

Cierpienia i bóle, jakie koleje losu przeszłości stworzyły dla męczeńskiej Polski, znajdowały zawsze w Rumunji jaknajwyższe echo sympatii; jednakże węzły, łączące Rumunję i Polskę, są dyktowane nie tylko naszą tradycyjną przyjaźnią, lecz są również wynikiem

żywoćnych interesów obu państw, które czas będzie mógł tylko umocnić z największym dla nich pożytkiem. Jestem pewien, że wspólny cel, do którego dążymy, jest solidną gwarancją na przyszłość, która pozwoli nam zainaugurować nową erę pomyślnego rozwoju dzieł pokoju, jakim nasze oba narody pragną oddać się z całej duszy. Jestem również przekonany, że nasze węzły przyjaźni przyczynią się potężnie do rozwoju naszych stosunków ekonomicznych.

Powodowany temi uczuciami, składam najgorętsze życzenia pomyślności dla sławnej Polski oraz dla wszystkich mieszkańców tej pięknej Policy.

Niech żyje Polska!

(Otatnie słowa król wypowiedział po polsku).

Zjazd Episkopatu.

W Częstochowie rozpoczął się w niedzielę doroczny zjazd Episkopatu polskiego. Po uroczystym nabożeństwie na Jasnej Górze, które celebrował ks. kardynał prymas Dalbor, wygłosił kazanie ks. Łoziński, biskup Miński.

W obradach brali udział ks. biskupi: kardynał prymas Dalbor, arcyb. gnieźnieński - poznański, metropolita Ropp arcyb. mohylowski, arcyb. Teodorowicz, arcyb. lwowski obrz. orm., biskup przemyski Pelczar, biskup kujawsko - kaliski Zdzitowiecki, biskup tarnowski Wałęga, biskup płocki Nowowiejski, biskup podlaski Przeździecki, biskup łucko - żytomierski Dubowski, biskup lubelski Fulman, biskup łódzki Tymieniecki, biskup miński Łoziński, biskup kamieniecki Mańkowski, administrator śląski prałat Hlond, wikariusz kapitularny lwowski biskup Twardowski, sufragan łomżyński Jablrzykowski, sufragan kujawski Krynicki, sufragan krakowski Nowak, sufr. sandomierski Kubicki, sufr. poznański Łukomski, sufr. wileński Michalkiewicz, sufragan chełmiński Klunder.

O obroty marką polską w Niemczech.

BERLIN, 27.6. A.W. Wobec sytuacji wytworzonej przez niemieckie rozporządzenia dewizowe z dnia 22-go b. m., uniemożliwiające obroty walutą polską i wogóle walutami wschodnimi jakie notowane są na giełdach niemieckich przedstawiciel Agencji Wschodniej udał się do Ministra Gospodarki Rzesz Niem., zapytując w jaki sposób Rząd Niemiecki zamierza uzgodnić rozporządzenie z potrzebami gospodarczymi wobec Polski i wobec krajów bałtyckich.

Odpowiedź Ministerstwa brzmiała, że sprawa obrotu walutami wschodnimi jest przedmiotem obecnych narad, zmierzających do wydania szeregu przepisów wykonawczych i zostanie w krótkim czasie uregulowana. W jaki sposób sprawa ta zostanie rozwiązana nie da się jeszcze stwierdzić, ponieważ narady rozpoczęły się dopiero w poniedziałek przed południem. Sprawa obrotów walutami wschodnimi zwłaszcza polską, nabiera specjalnej wagi ze względu na kaucje żądane przez konsulaty polskie w Niemczech od wyjeżdżających obywateli niemieckich do Polski. Jak dotąd obywatele niemieccy, którzy kilkakrotnie zwracali się do Ministerswa Gospodarki Rzeszy o wyjątkowe pozwolenie na kupno waluty polskiej w celu złożenia kaucji, pozwolenia takiego nie otrzymali. Sprawa dopuszczenia waluty polskiej do notowań na giełdzie urzędowej nie jest uważana za aktualną.

Bomba pod P.K.U. w Częstochowie.

Wczoraj przed południem została podłożona bomba w Częstochowie w gmachu P.K.U. Bomba nie eksplodowała, gdyż zapalony lont z powodu wadliwości materiału zagasł. Skład bomby ma być tego samego rodzaju, co bomby w Warszawie.

Policja, zawiadomiona przez władze wojskowe, ujęła bardzo podejrzanego osobnika, domniemanego sprawcę, poczem po przeprowadzeniu pierwiastkowego dochodzenia, zostało zarządzane aresztowanie szeregu podejrzanych osób. Śledztwo prowadzi dr. Kluck, nadkomisarz policji.

Konferencja o Genocchiego.

RZYM 26.6 (Pat). Stefani. Ojciec Genocchi, który przed kilku miesiącami wyjeżdżał do Polski i Litwy w charakterze reprezentanta Watykanu odbył dłuższą konferencję z podsekretarzem stanu w sprawie swojej misji.

Skutki zakazu.

BERLIN 26.6 Pat. Obroty dewiz wschodnich, do których zalicza się także marka polska, są jeszcze zakazane. Z tego powodu zapotrzebowanie marki polskiej pokrywano w Gdańsku. Ponieważ jednak okazuje się, że państwo niemieckie w ten sposób traci dużo, bo nie inkasuje opłat stempłowych. Dlatego w najbliższym czasie marka polska ma być znowu urzędowo notowana na giełdzie.

Zmiany w ugrupowaniach w Gdańsku.

GDANSK (AW). Pałączenie grupy komunistycznej Rahma z socjalistami większości jest już prawie faktem dokonany, wobec czego partja komunistyczna na terenie gdańskim przestaje istnieć.

W partji niemieckiej (Deutsche Partei) zauważyć można również tendencje odśrodkowe. Podział tej partji na dwie nowe jest niedaleki. Prawe skrzydło tego ugrupowania pójdzie w skrajniejszym kierunku nacjonalistycznym, podczas gdy pozostała część utworzy nowe stronnictwo z przywódcą Jewelowskim.

Również i partji centrowej grozi kryzys, gdyż wyborcy jej nie są zadowoleni z dotychczasowych wyników jej polityki i z działalności senatu.

Z opowiadań Dziadunia.

(Autentyczne) 4)

— Proszę Wielmożnego! Niedźwiedz uczył nas z wózka, zaraz niedaleko leśniczówki. Podrapał nos i uciekł w gąszcz, choć kulawy. Pan leśniczy kazał to Wielmożnemu zaraz zameldować.

— Czy nie mieliście ze sobą broni? Będzie »Straf«, srogi »Straf« wiedziecie o tem. Żeby ubite prawie zwierzę żywcem puścić, doprawdy niepodjęta rzecz!

— Nie gniewaj się baronie, oż oni mogli we dwóch poradzić, jeżeli nas tyłu i to z taką wypróbowaną bronią zdołaliśmy ledwie go okuliwać. Daruj im »Straf« i podziękuj Bogu za ocalenie życia. Jechał sęk i niedźwiedzia; zdechnie gdzie w krzakach, to pewno.

— Ale skóry mi szkoda. Miałbym dywan przed łóżko.

— I skóra nie przepadnie bądź baron spokojny.

* * *

Pan M... zarządził w pałacowej kaplicy dziękczynne nabożeństwo.

Bawarczyk z pochodzenia był katolikiem, choć kapelana miał Niemca nie umiejącego po polsku.

Ten sam proces przechodzi partja nacjonalistyczna, nie godząc się na kierunek braci senatorów Ziehmów. Część tej partji grawituje ku skrajnemu nacjonalizmowi, podczas gdy druga zbliża się do bloku obywatelskiego.

O zmianę waluty.

Robotnicy za wprowadzeniem marki polskiej.

GDANSK, 25.6. (A. W.). Ustawiczny spadek marki niem. wysuwa na pierwszy plan zagadnienie aktualne — kwestję przyjęcia przez W. Miasto innej waluty niż niemiecka. Nawet nacjonalistyczne koła niemieckie rozumiały niepodobieństwo upierania się przy marce niemieckiej i obecnie już wywierają nawet na Senat nacisk, aby jaknajrychlej zajął się sprawą waluty gdańskiej.

Koła robotnicze są zdania, że przy rozwiązywaniu sprawy waluty należy wziąć przedewszystkiem pod uwagę markę polską. Wielokrotnie już stwierdzono, że wynagrodzenie robotników w stosunku do cen artykułów pierwszej potrzeby jest daleko wyższe w Gdańsku. Robotnicy gdańscy powołują się w tym względzie na doświadczenie G. Śląska. W kołach robotniczych poczynają utrwalac się coraz bardziej przekonania, że wprowadzenie w W. Mieście waluty polskiej, byłoby najkorzystniejszym dla klasy robotniczej rozwiązaniem zagadnienia.

Za co może być sądzony prezydent i ministrowie.

Przed kilku dniami weszła w życie ustawa o Trybunale Stanu, która ustala zasadę odpowiedzialności konstytucyjnej ministrów za działania i zaniedbania, naruszające Konstytucję, lub inne ustawy, jakoteż narażające Państwo na niebezpieczeństwo, lub wyrządzające mu szkodę.

Ministrowie odpowiadają, w myśl omawianej ustawy, konstytucyjnie przed Trybunałem Stanu, pociągając do tej odpowiedzialności przez Sejm na skutek wniosku, podpisanego przynajmniej przez 100 posłów, zbadanego przez Komisję i uchwalonego przez plenum w obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów większością 35 oddanych głosów. Celem popierania oskarżenia przed Trybunałem Stanu w każdym poszczególnym wypadku Sejm wybiera trzech posłów.

Trybunał ma siedzibę w Warszawie i składa się z pierwszego Prezesa

Tu był największy sęk dla bądź co bądź pobożnych polskich pańów.

— Jak tu się wykręcić — debatowano i wymawiano się od modłów dziękczynnych, będących następstwem swawolnie urządzonej szopki.

Najwięcej zakłopotany był p. Jan rezydent, dezterter z wózka koło leśniczówki.

Niewyczerpany wszakże w pomysłach doradził, aby każdy z uczestników rzekomego polowania na swą intencję poświęcił nabożeństwo dziękczynne, a z całej tej afery zwierzył się spowiednikowi na wielkocnocnej spowiedzi.

Posłuchano chętnie.

Po nabożeństwie bawiono się do rana, a nawet dłużej. Panie tymrazem nie dezterterowały. Muzyka grała ohocho. Wino i miód lały się strumieniami, a choć dymilo się z czubów, na razie nie wydano tajemnicy.

Baron dzięki nieznanym języka polskiego długo prawdy się nie dowiedział.

Po kilku latach dopiero, wypadek pojedynku, jaki miał mieć z jednym ze świadków polowania, odkrył tajemnicę.

— Z takim, jak ty tchórzem pojedynkuje się ślepymi ładunkami, ta kiemi jak na polowaniu u ciebie na niedźwiedzia.

DACHÓWKĘ pięknie wypaloną, pierwszej i drugiej klasy, mianowicie: Karpiówkę, feliówkę, mlich-mniszkę;
CEGLĘ MASZYNOWĄ,
WAPNO, CEMENT
I TRZCINĘ SUFITOWĄ
POLECA: **JAN KLABECKI** Brzeska 8
WŁOCŁAWEK

Sądu Najwyższego, jako przewodniczącego, oraz 12 członków, których wybierają z poza swego grona: Sejm i 4 — Senat.

W postępowaniu Trybunał Stanu stosuje odpowiednie przepisy ustawy postępowania karnego, czasowo tej, która obowiązuje w miejscu jego stałego pobytu.

Trybunał Stanu może wymierzać kary odrębne lub łącznie, pozbawienie czasowe lub stałe praw politycznych, pozbawienie czasowe lub stałe prawa piastowania urzędów publicznych, wydalenie ze służby państwowej.

Co do odpowiedzialności Prezydenta Rzeczypospolitej przed Trybunałem Stanu, rozciąga się ona na naruszenie Konstytucji, zdradę kraju, tudzież na wszelkie przestępstwa z ustaw karnych.

Pociąga Prezydenta do odpowiedzialności Sejm na mocy analogicznych do wyżej przytoczonych przepisów.

W sprawie emerytur dla weteranów powstań narodowych.

Senator Thullie z Klubu Ch. D. wniósł następującą interpelację:

Ustawą z dnia 23 marca 1923 r. określił sejm wysokość emerytur dla weteranów powstań narodowych. Ministerstwo jednak wbrew wyraźnym przepisom ustawy nie wypłaca pełnej emerytury z dodatkami weteranom, którzy mają jakąkolwiek emeryturę cywilną. Ustawa wyraźnie wskazuje wstrzymanie wypłaty emerytury weterańskiej tylko tym, którzy są w służbie czynnej państwowej, Ministerstwo jednak tym emerytom weteranom, którzy mają emeryturę cywilną wypłaca emeryturę bez dodatków śmiesznie małą, bo 14.000 mk.

Reskrypt Ministerstwa Skarbu z 5/IV. L. 4298/W, Em. pozostaje również w sprzeczności z ustawą, różniąc dwa rodzaje dodatków drożyznianych mianowicie ustawowe i pozastawowe t. j. przyznano przez Radę Ministrów, gdy ustawa z 23 marca 1922 zna tylko jeden sposób obliczania dodatków drożyznianych.

Gdy zdumiony baron oczy wytrzeszczył i nic nie odpowiedział, tam ten ciągnął dalej:

— Ja z takim, których niedźwiedzie po pysku biją, a raczej ludzie w niedźwiedziej skórze, ja z takimimi się nie pojedynkuje.

— Co, co, co?

— Poszukaj takiego głupca, jak tyś sam, co szuka w kilku-włókowym lesie mateczników z niedźwiedziami i t. p. Wreszcie dobrze, oż swój indygenat niemiecka plucho, to ci stanę.

Ten ostatni argument poskutkował i do pojedynku nie doszło.

* * *

Spolitykował i zgryzł w sobie wszystko praktyczny Niemiec. W »słomianej« przysłowiowej zgodzie żył długie lata, podejmując u siebie sąsiadów i przez nich wzajem uprzejmie podejmowany.

Wstyd go tylko było bardzo, ile razy przejeżdżał konno knieje i paszczke rzekome owe »mateczniki«, gdzie tylko szaraki mieszkają, a sarny, jelenie, dziki gościami czasami tylko bywały.

Opowiadano też, że słynna z wdzięku i talentu śpiewaczka Lischen narzeczona zwróciła mu pierścionek. Ktoś złośliwy dawał za powód owo nieszczęsne »Bärenjagd«, o którym miano jej donieść.

Chaos, wprowadzony zarządzeniem Ministerstwa doszedł do tego, że Izby Skarbowe nie wiedzą, co weteranom asygnować. W sprawie weterana Marjana Dubieckiego Izba Skarbowe lwowska odniosła się do Ministerstwa L. 22469 z dnia 26 lutego r. b. z zapytaniem, na co nie otrzymała odpowiedzi.

Dlatego zapytujemy Pana Ministra.

1) Czy skłonny jest sprostować zarządzenia dawnego Ministerstwa i asygnować emeryturę weteranom powstań narodowych ściśle na podstawie ustawy z r. 1922?

Z listów do Redakcji.

Szanowny Księżo Redaktorze!

Straszne nieszczęście — wybuchy Etny — spadło na Włochy! Dziesiątki tysięcy ludzi pozbawieni zostali absolutnie wszystkiego. Czyż my zapomniemy, że to są rodacy Francesco Nullo, bohatera, który jeden z pierwszych oddał życie za Polskę, za jej wolność? Czyż my zapomniemy, że jeszcze w wiekach średnich znaczna ilość naszych uczonych, poetów kształciła się we Włoszech, zdobywała cywilizację zachodnią, przenośli ją tu i podłożyła podwalinę pod naszą cywilizację, dzięki czego przyłączyła nas do zachodniej kultury? Czyż nie wiadomo inteligencji, że rozwinięcie sztuki polskiej w każdym bądź razie zawdzięczamy Włochom — jaskrawe przykłady tego prawie na każdym kroku? Czyż będziemy obojętni obecnemu straszному nieszczęściu tych potomków Rzymian, ich kultury, ich bohaterów, którzy bili się za wolność naszą, szczególnie ci, co wyrwali się ze szponów bolszewickich, winni odczuć najwięcej straszną niedolę braci — włochów i przyjść z pomocą, choć sami biedni, podzielić się, pamiętając, że nie grozdem tylko, lecz duchem silni są ludzie.

Proszę w tym celu przyjąć odemnie 50.000 mk., i złożyć je w konsulacie włoskim.

Konst. Pieszkański.

Na pochwałę barona należy tu przytoczyć dożgonny celibat po stracie »Lischen«.

Odtąd traktowano go poważniej w okolicy. Nawet swatano, lecz bez skutku. Jedyną uciechą sąsiadów była jego polszczyzna, bo komicznie bardzo, a zawzięcie mówił po polsku.

Upewniał szczerze sąsiadów, że pomimo wszystkiego najlepiej czuje się z nimi.

Coraz to też mniej bawiono się jego kosztem i zaniechano żartów, gdy umysły panów polskich zwróciły się gdzieindziej. Zawieruchy wojenne następujących po sobie kolejno lat 30, 31 i 46 i wreszcie w późnej już starości »Krucygera« 63 aż nadto dobrze mówią za siebie, by dziwić się temu.

* * *

Przerwał opowiadanie dziadunio poczęstował zasłuchanych tabaczką.

— Innym razem opowiem wam dużo podobnych, choć mniej może zabawnych, lecz najzupełniej prawdziwych wydarzeń na tle życia Wielkopolski, co jak »Wóz Drzymały« lub »Sprawa Wrzesińska« mogą zainteresować choć mniej głośnie. Tymczasem czas na spoczynek, bo już późno.

IRENA GRAMSOWA.

Kursy sortowania i pakowania owoców.

Sekcja Ogrodnicza Okr. Tow. Rolniczego Kujawskiego, w porozumieniu z Syndykatem Ogrodniczym w Włocławku urządziła w dniu 21 czerwca r. b. praktyczny kurs sortowania i pakowania owoców jagodowych w lokalu, łaskawie użyczonym przez miejscowy Związek Ziemian. Ponieważ sprawa ta jest bardzo ważną w samym sadownictwie, gdzie osiąga się daleko większe korzyści materialne przez umiejętny sprzęt, sortowanie i pakowanie owoców, to też nietylko, że na zebraniu byli właściciele sadów, lecz i zainteresowani zostali również ogrodnicy i dzierżawcy ogrodów.

P. W. Żurowski z Płocka wygłosił bardzo ciekawy referat i należycie zademonstrował, w jaki sposób i kiedy należy zbierać owoce oraz w jaki sposób powinno się sortować i pakować owoce jagodowe w łubianki — ostatnie w skrzynki, specjalnie w tym celu przygotowane, aby ułatwiały prędką transport i nie psuły się, następnie czereśnie, wiśnie, porzeczki i agrest powinno się pakować w kosze, których model posiada Syndykat Ogrodniczy w Włocławku.

Po ożywionej dyskusji, jaka wyłoniła się po referacie p. W. Żurowskiego poruszono sprawę uprzemysłowienia ogrodnictwa.

Ponieważ dział ten na Kujawach nie jest jeszcze rozwinięty, więc za pośrednictwem Syndykatu Ogrodniczego oddziału we Włocławku, będzie można zbywać wszelkie ilości porzeczki, agrestu do fabryki przetworów owocowych w Płocku, która jest własnością Polskiego Syndykatu Ogrodniczego, oraz owoce pośledniejszej wartości, które będą zawierać pewien procent cukru, jako to: owoce uszkodzone przez wiatry i t. p.

Syndykat Ogrodniczy oddział we Włocławku starać się będzie kurs taki powtórzyć w sierpniu i zademonstrować w jaki sposób powinno się sortować i pakować gruszki, jabłka i t. p.

Blizszych informacji zasięgnąć mogą osoby, które interesują się powyższymi sprawami, we Włocławku, hotel „Victorja” pokój № 8, Syndykat Ogrodniczy. Cz. Tomaszewski.

Ambasador Noulens o rolnictwie polskiem.

Z pobytu francuskiej misji rolniczej w Polsce.

Francuska Misja Rolnicza, przybyła do Polski w dniu 10 b. m. pod przewodnictwem ambasadora Noulens'a, wyjechała w nocy z dnia 22 na 23 b. m. przez Gdańsk do Francji.

W ciągu swego dwutygodniowego pobytu w Polsce, Misja zwiedzała cały szereg gospodarstw rolnych oraz instytucji i organizacji rolniczych zarówno społecznych, kulturalnych, jak i zawodowych, przemysłowych i handlowych we wszystkich dzielnicach Polski.

W przededniu wyjazdu z Polski ambasador Noulens udzielił przedstawicielom: Informacji Prasowej Polskiej, Agence Guyota, Kurjerowi Warszawskiemu oraz Journal de Pologne następujących informacji o wrażeniach, jakie zarówno on sam, jak i inni członkowie misji wynieśli po zwiedzeniu z Polski.

„Serdeczna uprzejmość p. Min. Roln. i przyjęcie, którego doznaliśmy nietylko od władz Związku Ziemian, lecz również od całego społeczeństwa, mogłyby skłonić nas do zbyt przychylnego sądu względem Polski, gdyby nie naoczne stwierdzenie pozytywnej działalności, zaobserwowanej w czasie naszego przejazdu w b. Kongresówce, Poznańskiem i Małopolsce.

Działalność ta wzbudziła nasz podziw i najwyższe zainteresowanie.

Bytność nasza kończy się pod wrażeniem nad wyraz dodatnim. O kwestjach najważniejszych chciał-

Szkolnictwo powszechne we Włocławku.

Frekwencja dzieci szkół powszechnych miejskich za miesiąc maj 1923 r.

Szkoła	Ilość dzieci zapisanych na listę w końcu miesiąca.			Ilość uczniów którzy opuścili dni szkolne w ciągu miesiąca.		Ogólna ilość opuszczonych dni przez uczniów.	
	chłop.	dziew.	razem	chłop.	dziew.	chłop.	dziew.
1	318	—	318	205	—	743	—
2	190	—	190	94	—	236	—
3	382	—	382	206	—	658	—
4	252	218	470	116	90	385	320
5	264	—	264	142	—	413	—
6	169	—	169	103	—	—	—
7	2	244	246	—	107	420	306
8	—	333	333	—	236	—	670
9	—	328	328	—	118	—	453
10	100	81	181	66	52	252	200
11	—	152	152	—	58	—	293
12	—	310	310	—	179	—	682
13	31	83	114	16	48	84	122
14	190	128	318	122	80	386	307
15	117	113	230	57	50	293	222
16	36	25	61	16	12	55	44
17	—	257	257	38	—	190	—
18	8	279	287	5	157	17	611
19	—	199	199	—	96	—	315
20	107	110	217	36	42	133	132
	2166	2860	5026	1222	1375	4218	4677

Z powyższego wynika, że średnia ilość dni opuszczonych przez ucznia wypada: na chłop. 1,8; — na dziewcz. 1,6.

Ilość dzieci zapisanych w końcu miesiąca maja 1923 r.

klasy:	I		II		III		IV		V		VI		VII		Razem	%
	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.		
Wyzn.	572	473	597	600	433	465	255	284	135	134	37	38	17	7	4047	—
Katol.	30	21	25	26	24	27	11	11	12	15	6	5	—	—	213	—
Ewang.	80	93	88	128	51	89	38	87	—	44	7	18	1	21	743	—
Mojż.	5	4	4	4	—	3	3	—	—	—	—	—	—	—	23	—
in. wyz.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
															5026	ogółem:

Prywatne szkoły żydowskie

chłopców: 181; ilość uczn., którzy opuścili dni szkolne w miesiącu maju: 80; ogólna ilość dni opuszczonych przez uczniów 183; średnia ilość dni opuszczonych przez uczn. 1,0.

KIEROWNIK WYDZIAŁU SZKOLNEGO
Markowski.

był wypowiedzieć sąd zupełnie bezstronny.

Naogół ziemia dobrze uprawiona, dzięki dużej ilości rąk roboczych, jak również i dlatego, że Polak jest urodzonym rolnikiem, przywiązany szczerze do ziemi rodzinnej, na której z zapałem pracuje i której z energią broni.

W roku 1919 widziałem kraj zdevastowany przez wojnę i okupację nieprzyjacielską. W początkach organizacji państwowej przyszła nawała bolszewicka, niszcząca zbiory i rujnująca przemysł.

Dziś wraz z moimi kolegami z misji francuskiej widzę, jak okiem sięgnąć, łany zbóż, buraki, kartofle — ani piędzi ziemi nieuprawionej.

Jak można nie mieć zupełnej wiary w podniesienie się ekonomiczne kraju, w którym rolnictwo jest największym bogactwem, a liczebność tak wielka, że może jej pozazdrościć, pod tym względem upośledzona, Francja.

Dzięki urodzajowi tegoroczne zbiory zapewnią Polsce nietylko wyżywienie ludności, lecz i wywóz. Wywieźć będzie można również dużo cukru, drzewa, którego nasze kopalnie na odzyskanych terenach tak wiele potrzebują.

Wszystkie transakcje winny być zorganizowane w ten sposób, aby lokalna administracja Gdańska nie nadużywała niedokładności traktatu wersalskiego, utrudniając wzajemne stosunki między naszymi krajami.

Na korzyść Polski musimy zaznaczyć przedewszystkiem, że przez swą pracę, inteligencję i spryt narodowy mieszkańców umiała zatrzymać głód na swych granicach wschodnich i tak z punktu widzenia ekonomicznego, jak politycznego przewyższyć kraj, rozdzielony walkami klasowymi i ujarzmiony dyktaturą komunizmu.

Polska zaslanając nas przed widmem głodu, ocaliła nietylko siebie, lecz zapewniła raz jeszcze pokój całej Europie, który niewątpliwie byłby zagrożony, gdyby głód żywnościowy w Europie Centralnej wywołał zabu-

żenia społeczne, konflikty międzynarodowe, które są zwykłą ich konsekwencją.

Rezultaty te zostały otrzymane dzięki wyjątkowej pracy „Łścianina polskiego i dyrektynie sztabu generalnego, mającego swoją siedzibę w Warszawie przy ul. Kopernika, skąd wychodzi impuls do wszystkich organizacji rolniczych zarówno praktyczny, jak naukowy.

Umiały z niego skorzystać szkoły rolnicze, pola doświadczalne i duże własności ziemskie.

Zgrupowanie placówek rolniczych, jak również rozpowszechnianie ulepszonych metod, wskazują wybitne zalety, które przeciwstawiają się zwycięsko pewnej nieudolności Polaków co do subordynacji i ciągłości pracy.

Dochodzimy do konkluzji, że Polska idzie po drodze ustawicznego postępu rolnego, wyprzedzając w tej dziedzinie inne bogactwa naturalne, w tak wielkiej mierze dziś jeszcze niewykorzystane.

Nasza ocena realnych wartości ziemi i pracy polskiej pozwala nam stwierdzić, iż pomimo deprecjacji waluty, pomyślność i rozwój Polski jest zapewniony i to w najbliższym czasie.

Francja może być dumna, że nawet w chwilach najcięższych przejść w Polsce nie straciła do niej zaufania, więc dziś jest powołany do zebrania owocu swej wierności tak pod względem ekonomicznym, jak politycznym.

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kup.

Dnia 27 czerwca jako w dzień imienin s. p. Władysława Sumińskiego składają dzieci na instytut gazowy 10.000 mk. Sumiński.

P. Kon. Pieszkański na Instytut gazowy 50.000 mk.

P. Kon. Pieszkański na ofiary Etny po rozporządzenia konsula włoskiego w Warszawie 50.000 mk.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dniu 20 czerwca 1923 r. wciągnięto następujące firmy pod: № №

1883 „Pierwsza Kujawska garbarnia Jakób Jabłonka“ garbarnia z siedzibą we Włocławku, ul. Wieniecka 17. Właśc. Jakób Jabłonka, zam. tamże ul. 3-go Maja 23. Pomiedzy właścicielem firmy a żoną jego Surą Berglau z Offenbachów, na mocy intercyzy z dn 18/31 sierpnia 1908 r. za № 1934 nastąpił układ, ustalający wyłączenie majątku i spółność dorobku.

1884 „K. Ostrowski“ właściciel Józef Gajewski sklep kolonialny ze sprzedażą wódek z siedzibą w Żychlinie, ul. Budzyńska 52. Właśc. Józef Gajewski, zam. tamże.

1885 „Komet“ Herman Przedeci pracownia krzeseł z siedzibą we Włocławku, ul. Piekarska 10. Właśc. Herman Przedeci zam. tamże. ul. Łęska 63.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A sądu okręgowego we Włocławku w dn. 20 czerwca 1923 r. wpisano jak następuje przy firmach pod NN:

1556. „Teodor Humięcki i S-ka“. Firma przestała istnieć.

1557. „Gustaw Opic“. Firma przestała istnieć.

OGŁOSZENIE.

W Magistracie znajdują się do odebrania za udowodnieniem, złapane na ulicy Gęsiej 2 waleśające się kozy i obgryzujące posadzone tam drzewka.

Magistrat m. Włocławka.

ZNIECZULAJĄCY
BALSAM BELGIJSKI
z kugielkami usuwa
Bóle artretyczne i reumatyczne.
Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Do Matek! - Pamiętajcie, że najracjonalniejszą przysypką dla dzieci jest puder „Dzidzi“, utrzymujący ciało dziecka w zupełnej higienie. Usuwa zaczerwienienia i stan zapalny skóry. Sprzedają apteki i sklepy. Wyrób polski.

Hemoroidy usuwa ból, pieczenie, swędzenie, krwawienia, — zmniejsza guzy „Varicol“ Czołki he (żylaki) morojdowe (z kugielkami). Żądać w aptekach i skład.

Choroby żołądka, kłuszek, nerek, obstrukcje, hemoroidy i t. p. radykalnie leczą Szwajcarskie gorzkie zioła Dr. Bauera — oryginalne z marką „Kogut“ Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Do wynajęcia samochodu osobowe, ciężarowe i sprzedaż samochodów, Kilińskiego 16 a.

Potrzebna Francuska na kenwersację do dwojga dzieci na wieś od 15 lipca do 1-go września. Folwark Strzygił p. Chodecz.

Udzielam lekcji Specjalność-lacina Gęsia 6 m. 1.

Zagubiono tymcz. dowód bez. urlop, wystawiony przez 14 p. p. na imię kpr Rubinstelna Izaaka.